

Żak

**Miesięcznik Studentów
Politechniki Wrocławskiej**

ISSN 1730-5152 / numer 1(104) / październik 2012/ rok XIII / nakład 4000



Poznaj nowy samorząd!

Zuzanna Hazubska

kontra

Mateusz Celmer

Grunwald w 5 smakach

czyli gdzie dobrze zjesz

Co ty wiesz o regulaminie?

Wywiad z prof. dr. hab. inż. Andrzejem

Kasprzakiem

Zdobądź bilety do

Multikino 

2 - 4 wtorek - czwartek	19:00	Chwila monodram poetycki, Wisława Szymborska Mała Scena
10 - 14 środa - niedziela	19:15	Hopla, żyjemy! reż. Krystyna Meissner Duża Scena
16 - 18 wtorek - czwartek	19:00	Przytuleni reż. Gabriel Gietzky Scena na Strychu

Kasa biletowa

ul. Rzeźnicza 12

tel. (+48) 71 358 89 22

e-mail: rezerwacja@wteatrw.pl

Czynna od wtorku do soboty w godzinach: 12.00-19.00.

W niedziele czynna na 2 godziny przed przedstawieniem.

www.wteatrw.pl

Multikino®

Najlepsze ceny



Szczegóły na www.multikino.pl

od redakcji

W zwiększonym nakładzie 4000 egzemplarzy powracamy do Was, Drodzy Czytelnicy, w nowym roku akademickim. Chcielibyśmy, aby ilość szła w parze z jakością, dlatego zapraszamy do współpracy wszystkich zainteresowanych dobrym dziennikarstwem. Więcej informacji znajdziecie w środku i na naszej stronie internetowej.

W tym numerze pokazujemy, że wybór kierunku studiów to nie ostatnia rzecz, na którą macie wpływ podczas Waszej edukacji akademickiej. Na przykładzie działaczy samorządu studenckiego widzimy, jak możemy kształtować uczelnianą rzeczywistość. Oddziałujemy na warunki

naszych studiów i jako wspólnota możemy wiele zdziałać. Niełatwe to, ale możliwe: chcącemu nie staje się krzywdą.

Aby dobrze funkcjonować w uczelnianej rzeczywistości, warto znać swoje prawa. W wywiadzie Prorektor ds. Nauczania, prof. Andrzej Kasprzak zdradzi kulisy powstawania prawa na Politechnice Wrocławskiej oraz przybliży zmiany w regulaminie studiów obowiązujące od bieżącego roku akademickiego. Im więcej wiemy o tym, co nas dotyczy, tym łatwiej możemy dbać o nasze interesy.

Niektóre z możliwości, o których wspominali przewodniczący Parlamentu Studentów opisujemy w rubryce „Od

żaków dla żaków”. Zebraliśmy dla Was najważniejsze i najciekawsze wydarzenia, często przygotowane przez studentów. Warto skorzystać, wszak to jeden z uroków studiowania, a dziesięciodniowy wyjazd za granicę w cenie 15 euro to okazja, która po studiach raczej się nie powtórzy.

To już zwyczaj, że na początku semestru otrzymujecie od nas kalendarz. Niech dobrze Wam służy i pozwoli rozsądnie planować cenny studencki czas. W imieniu redakcji życzę Wam powodzenia i sukcesów na uczelni, a przede wszystkim satysfakcji z tego, czym się zajmujecie.

Przemysław Juda

spis treści

- 4 *Lubię przeglądać się w oczach innych*
- 5 Parę słów w kontrwywiadzie
- 7 Poznaj swój Samorząd!
- 9 URBANCARD i ELS
- 10 Grunwald w pięciu smakach
- 12 Od żaków dla żaków,
czyli co słyhać na Politechnice
- 14 DAS
- 14 ŻAKtando 2012
- 15 Twój artykuł w „Żaku” – krok po kroku

- 15 Odnajdź się w „Żaku”!
- 16 Prawo zmienia się na lepsze
- 18 Filmowo-muzyczny październik
we wrocławskich Multikinach
- 19 Nigdy się nie poddawaj
- 20 Wrocławskie zespoły
- 21 Bracia Figo Fagot – *Na bogatości*
- 21 Seal!
- 21 Rozrywka: Krzyżówka, Satyra

Wydanie elektroniczne

Nowy numer „Żaka” znajdziesz na stronie:

www.zak.pwr.wroc.pl



„Żak” na Facebooku

Dołącz do fanów na:

facebook.com/zak.pwr



REDAKTOR NACZELNY
Przemysław Juda

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Baran, Agnieszka Krems

REDAKTOR WYDANIA
Patrycja Górczyk

REDAKCJA
Bartosz „Bron” Broński, Patrycja Górczyk,
Agnieszka Krems, Angelika Radzińska,
Kinga Stopa, Marcin „Żuraw” Żurawiecki

KOREKTA
Marta Białek, Monika Jankowiak, Paulina Kulińska

FOTOGRAFIA
Kuba Bubín, Marek Musielak

OKŁADKA
Katarzyna Dylak

GRAFIKA
Marek Musielak

SKŁAD I ŁAMANIE
Krystian Brożek, Damian Pawluk

STRONA INTERNETOWA I WSPARCIE IT
Bartosz Baran, Adam Bieliński, Krystian Brożek,
Paweł Hemperek, Angelika Radzińska

WSPÓŁPRACA
Małgorzata Bilińska, Rafał Gawlik, Magdalena Rogacka,
Jadwiga Rytter, Sebastian Spiegel, Patryk Sypko

Żak

Miesięcznik Studentów
Politechniki Wrocławskiej

ADRES REDAKCJI
Miesięcznik Studentów Politechniki Wrocławskiej „Żak”
ul. Wybrzeże Wyspiańskiego 27
50-370 Wrocław
bud. C-13, pokój 1.14, boks B

E-MAIL
zak_pwr@pwr.wroc.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian w materiałach
niezamówionych.
Przedruk materiałów wyłącznie za zgodą redakcji.

Lubię przeglądać się w oczach innych

Z URODZENIA KOSZALINIANKA, Z ZAMIESZKANIA WROCŁAWIANKA. KOBIETA-WULKAN, Z ZAMIŁOWANIEM DO PORZĄDKU. O SWOICH PLANACH, PRIORYTETACH W DZIAŁANIU I MARZENIACH OPOWIADA NAM ZUZANNA HAZUBSKA, NOWA PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU PARLAMENTU STUDENTÓW. STUDIUJE INŻYNIERIĘ BIOMEDYCZNĄ NA WYDZIALE PODSTAWOWYCH PROBLEMÓW TECHNIKI.

rozmawiała Agnieszka Krems

Agnieszka Krems: Numer jeden twojej kadencji to...? Co chciałabyś wypracować na samym początku?

Zuzanna Hazubska: Przede wszystkim stawiamy na współpracę, zwłaszcza taką umożliwiającą rozwój. W tym momencie widać pewne rozdrobienie wśród aktywistów. Mamy mnóstwo kół naukowych, agend i organizacji, które nie wiedzą o swoich planach – są trudności z przekazywaniem informacji i wzajemną pomocą przy różnych inicjatywach. Jesteśmy w trakcie tworzenia „platformy spotkań”, która ma pomóc rozwiązać ten problem. Kontynuujemy również projekt ujednolicania stron Samorządów Wydziałowych oraz tworzymy forum dla parlamentarzystów specjalnie przystosowane do specyfiki pracy tego organu. Chcielibyśmy, aby zaangażowani studenci poczuli się dużą, silną grupą i byli świadomi tego, że kluczem do sukcesu jest współpraca (niezależnie od tego, czy celem jest zbudowanie samochodu, stworzenie regulaminu, czy organizacja koncertu).

„Ode mnie dla studentów”. Co chciałabyś powiedzieć żakom na rozpoczęcie nowego roku akademickiego?

Na rozpoczęcie roku oczywiście życzę wszystkim powodzenia i wytrwałości. Obyśmy wszyscy mieli jak najwcześniejsze terminy zapisów, a siatki zajęć sprzyjały naszym planom związanym z zainteresowaniami i hobby.

Z prądem czy pod prąd? Jak postrzegasz swoją rolę?

Trudno mówić o sobie, bo nasze spojrzenie zawsze będzie nieostre. Potrzeba opinii zaufanej osoby, która jest obok. Dlatego lubię przeglądać się w oczach innych. Oczywiście



foto. Zuzanna Hazubska

z działalności na uczelni czerpię bardzo dużo, jest to rozwijające i satysfakcjonujące zajęcie, ale widzę w niej przede wszystkim działalność służebną, na rzecz studentów, i to oni powinni określić moją rolę.

Twoje znajome mówią, że zawsze idziesz „pod prąd”.

(Śmiech) Prawie zawsze. Moja praca w Samorządzie Wydziałowym nauczyła mnie, że warto czasem się przeciwstawić i być odważnym w swoim działaniu. Nie oznacza to oczywiście, że za każdym razem jestem przeciwko „dla zasady”. Po prostu staram się wybierać właściwą, a nie najłatwiejszą drogę.

Kobieta na prezydenta, dziewczyna na politechnice. Czy spotykasz się ze stereotypami dotyczącymi roli kobiet?

Nie, raczej nie, chociaż zdarzyło się, że spotkałam się ze zdziwieniem. Mam wrażenie, że wynikało ono z przekonania, że dziewczyny nie przepadają za konfrontacją, unikają zarządzania dużą grupą, co jest nie do końca prawdą. W ZPS będą teraz przecież dwie kobiety! Jest dla nas na politechnice miejsce do studiowania tak samo jak dla mężczyzn, a wynika ono z naszych kompetencji i zdolności. Płeć nie ma tu żadnego znaczenia. Wszystkim niedowiarkom polecam „Moje lata na Downing Street”, czyli autobiografię Margaret Thatcher. Fantastyczna lektura.

Jeden plus i jeden minus studiowania na politechnice.

Plusem są ogromne możliwości, jakie stwarza uczelnia. Czasem mam wrażenie, że z odpowiednim nastawieniem i chęcią do działania można spełnić prawie każde marzenie. Niesamowici ludzie z fantastycznymi pomysłami, przychyłność władz, oraz fakt, że pieniądze na realizację planów są na wyciągnięcie ręki. Niemal dwa miliony ujęte w budżecie uczelni na cele studenckie to tylko część funduszy, wielu sponsorów chętnie pomaga aktywnym studentom w realizacji projektów. Jeśli masz pomysł, chcesz go urzeczywistnić, a przy okazji

jestes zdolny i wiesz, czego chcesz, naprawdę nie mogłeś lepiej trafić.

Minus to w moim przypadku odległość od domu. Kołobrzeg od Wrocławia oddziela sporo kilometrów, w związku z czym rzadko bywam w domu.

Co wydaje ci się najłatwiejsze, a co najtrudniejsze w byciu szefem Zarządu?

Zadajesz kłopotliwe pytania. Najtrudniejsze to sprostać oczekiwaniom wszystkich studentów. Liczę się z tym, że pomimo najszczerzych chęci, zarówno moich, jak i całego Zarządu, znajdzie się grono niezadowolonych z pracy samorządu. Ile osób, tyle opinii, a trochę młodych ludzi na naszej uczelni studiuje. Nie ukrywam, że liczę na informację zwrotną od ciekawionych życiem akademickim studentów. Mimo że nie zawsze się to udaje, zazwyczaj można znaleźć kompromis zadowalający niemal wszystkich zainteresowanych sprawą. Najłatwiejsza bez wątpienia będzie praca z moim zespołem, czyli z Zarządem. W tej kadencji wybrani zostali ludzie pełni pasji i charyzmy, każdy bardzo mocno zaangażowany, z wieloma pomysłami i pewnym doświadczeniem. Jestem przekonana, że stworzymy zgraną ekipę i razem uda nam



się wiele zdziałać.

O czym marzy Przewodnicząca?

Chcę, żeby na świecie zapanował pokój. (śmiech) A tak, żeby odpowiedzieć bardziej osobiście, kiedy byłam małą, chciałam zostać astronautką. Chyba do dziś pozostał mi pewien sentyment do tego wszystkiego, co dzieje się poza naszą planetą. Czasem oglądam niebo przez teleskop, ale bardzo chciałabym wybrać się na taką „kosmiczną wycieczkę”. Niedługo będzie to możliwe, więc kto wie...?

Parę słów w kontrwywiadzie

PODOBNE PYTANIA ZADALIŚMY BYŁEMU SZEFOWI SAMORZĄDU STUDENTÓW POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ. O DWÓCH STRONACH MEDALU OPOWIADA NAM MATEUSZ CELMER.

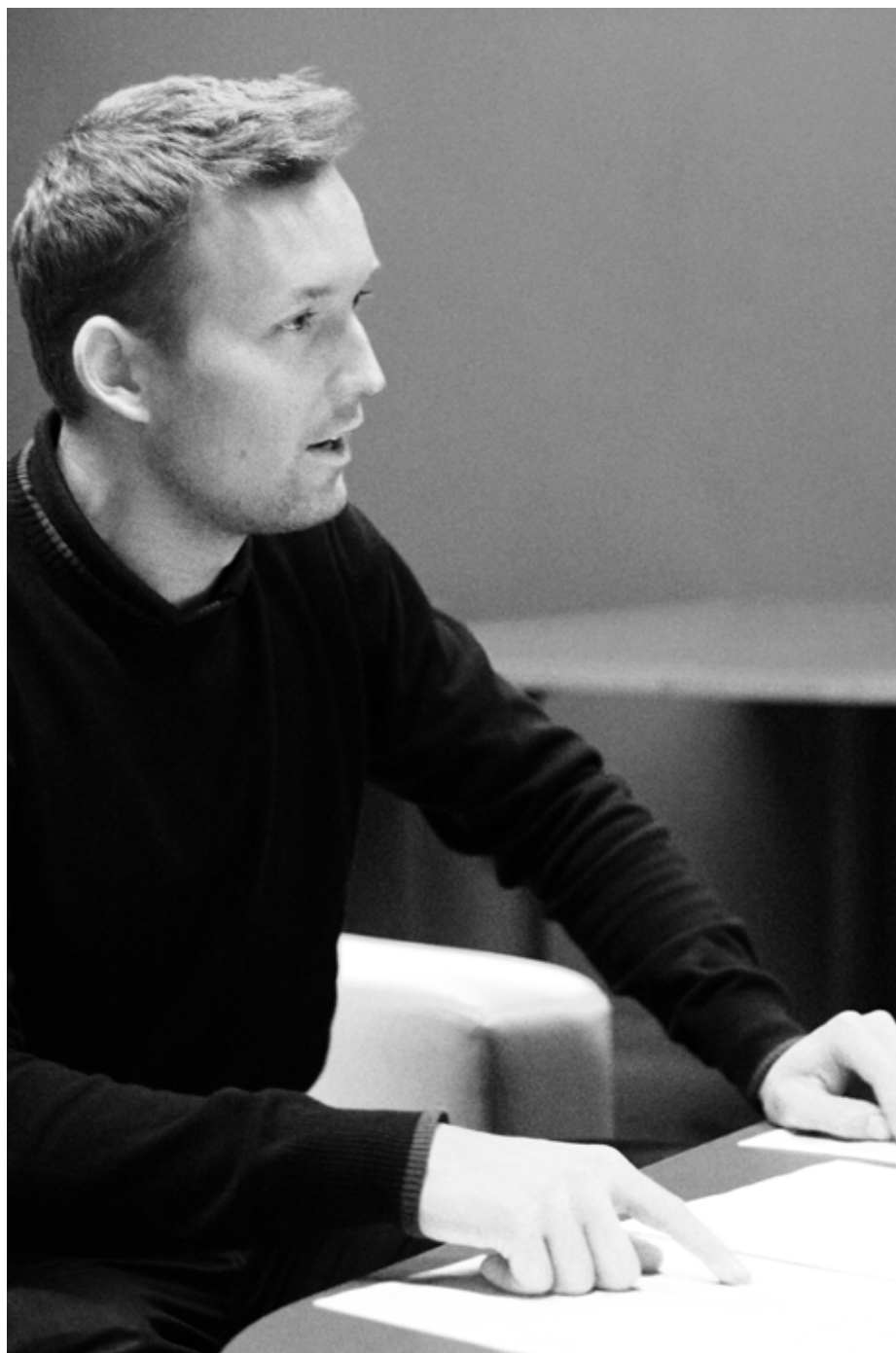
przygotowała Patrycja Górczyk

Patrycja Górczyk: Numer jeden Twojej kadencji – co uważasz za swój największy sukces?

Mateusz Celmer: Trudno jest mi wyróżnić tylko jedną kwestię, ale przedstawię kilka najważniejszych osiągnięć na różnych płaszczyznach. Po pierwsze: sprawy, które nie są szczególnie medialne – rekordowa pomoc studentom w naprawdę poważnych sytuacjach i w walce o studenckie prawa na poziomie administracji, nauczycieli akademickich czy dziekanów. Nic nie daje tyle radości i satysfakcji, jak

zwycięstwo w takich zagadnieniach. Sukcesem w zakresie ochrony praw studenckich bez wątpienia jest wprowadzenie umów, prostudenckie zapisy w regulaminie studiów i pomocy materialnej. Bardziej medialnym, ale nie mniej ważnym, osiągnięciem jest działalność ogólnopolska i międzynarodowa: w tej chwili jestem szefem spraw zagranicznych w Parlamencie Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, a ponadto pierwszy raz bezpośrednio zaistnieliśmy w Europejskiej Unii Studentów – obecnie pełnię tam funkcję eksperta ds.





for. Sebastian Spiegol

jakości kształcenia. Z sukcesów na płaszczyźnie kulturalno-rozrywkowo-społecznej niełatwo wymienić wszystkich istotnych akcji i wydarzeń studenckich.

Co wydaje Ci się najtrudniejsze i najprzyjemniejsze w byciu szefem zarządu?

Najtrudniejsze jest znalezienie czasu jednocześnie na: ogrom obowiązków szefa Samorządu, studia, życie prywatne i odpoczynek. Bardzo trudną kwestią jest także spełnienie wszystkich oczekiwań tak wielu różnych osób. Pełniąc tę funkcję, trzeba być silnym psychicznie, ponieważ na każdym kroku spotyka się osoby, którym tak łatwo przychodzi krytykowanie

praktycznie wszystkiego – nawet najsłabszej akcji, jaką jest rozdawanie w tłusty czwartek paczków (zebranych od sponsorów) dzieciom z domów dziecka. Tacy ludzie nie szanują pracy, poświęcenia i czasu innych, nie dając nic w zamian od siebie. Na szczęście, jest też przyjemniejsza strona medalu. Pełnienie takiej funkcji pozwala na ogromny rozwój osobisty, wykształcenie ważnych umiejętności (zarządzanie zasobami ludzkimi, organizacja dużych wydarzeń, umiejętności retoryczne itp.), poznanie wartościowych ludzi. Można również doświadczyć zjawisk, które są powodem do dumy, np. reprezentowanie wszystkich studentów na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej.

Z prądem czy pod prąd, czyli jak postrzegasz swoją rolę „szefa”?

Trudno to jednoznacznie określić. Wiele sytuacji określiłbym zarówno „z prądem”, jak i „pod prąd”. Będąc przewodniczącym, wyznacza się plan działania Zarządu, egzekwuje się wykonywanie zadań, bierze się odpowiedzialność za cały Samorząd i często jest to niewdzięczna rola. Z drugiej strony, spotyka się też wielu ludzi, którzy mają te same cele, zapal i to oni mobilizują do działania i wspierają. Można powiedzieć, że płyną z tym samym prądem.

Co myślisz o stereotypach? Czy kobiecie w zarządzie jest łatwiej, czy trudniej?

Nie sądzę, żeby w dzisiejszych czasach płeć stanowiła przeszkodę w sprawowaniu funkcji w takich organach jak Samorząd Studencki. Za przykład mogą posłużyć: przewodnicząca Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, czy przewodnicząca Europejskiej Unii Studentów.

Jeden plus i jeden minus studiowania na PW?

Plus: Politechnika Wrocławska jest uczelnią, która daje ogromne możliwości rozwoju swoim studentom. Z jednej strony: wysoka, światowa jakość kształcenia, świetne warunki techniczne (nowoczesne obiekty, laboratoria, bogaty zasób materiałów naukowych), różnorodne zajęcia sportowe i języki obce do wyboru, a z drugiej strony: duże dofinansowanie na działalność w kołach naukowych, organizacjach studenckich, agendach kultury, organach Samorządu Studenckiego. Z Politechniką naprawdę można wszystko, wystarczy po prostu sięgnąć po możliwości, które daje. Minus: to jest oczywiście subiektywna opinia, ale według mnie, nie ma minusów studiowania na PW.

Ode mnie dla studentów, czyli parę słów na koniec.

Reprezentowanie Was było dla mnie wielką przyjemnością i powodem do dumy. Pamiętajcie, żeby odważnie marzyć i pracowicie działać. Na koniec chciałbym podzielić się z Wami jedną z moich ulubionych sentencji: *Ludzie, którzy sądzą, że nie da się czegoś zrobić, nie powinni przeszkadzać tym, którzy właśnie to robią.*

Dziękuję za rozmowę!

Poznaj swój Samorząd!

POPROSILIŚMY NOWYCH CZŁONKÓW SAMORZĄDU POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ O KRÓTKĄ CHARAKTERYSTYKĘ SVOJEJ OSOBY, OKREŚLENIE CELÓW I OSIĄGNIĘĆ. ZOBACZCIE, CO O SOBIE MÓWIĄ.

zebrała *Angelika Radzińska*

ZUZANNA HAZUBSKA

Obecnie Przewodnicząca Zarządu Parlamentu Studentów, wcześniej Przewodnicząca na WPPT. Studiuję inżynierię biomedyczną oraz zarządzanie. Do tej pory byłam aktywna głównie na wydziale (rajdy, rejsy, prace nad planami i programami studiów), choć popiełam też parę ogólnouczelnianych akcji (szkolenia, koncert zespołu „Lebowski”, debaty). Pomysł na moją kadencję? Stymulacja współpracy, integracja środowiska aktywnych studentów. Paweł zabiera się za to z perspektywy organizacji i kół naukowych, ja będę próbowała od strony Samorządów Wydziałowych. Zaczynamy od forum parlamentarzyستی. Kim jest Zuza po zajęciach? Entuzjastką starych filmów, która za dużo mówi. Sprawdź to osobiście i wpadnij na kawę do 1.12!

PAWEŁ KROKOSZYŃSKI

Członek ds. Kół Naukowych i Organizacji Studenckich, dotychczas – przewodniczący Samorządu Wydziałowego na W9. Moim celem jest udowodnić, że PWR jest najbardziej aktywną Uczelnią w Polsce. Chciałbym stworzyć wraz z Działem Studenckim jednolity system obsługi kół naukowych i organizacji studenckich. Jeden serwis internetowy, w którym aktywni studenci mogliby załatwić wszystko, począwszy od dofinansowań, rozliczeń etc., przez „bank usług”, czyli miejsce, w którym poprzez wymianę informacji i przysług nawiązywana byłaby współpraca między organizacjami. Na dodatek forum i portal informacyjny o aktywności studenckiej. Prywatnie jestem zapalonym podróżnikiem, uwielbiam góry zarówno latem, jak i zimą, próbowałam sił jako instruktor survivalu, nie boję się ciężkiej pracy umysłowej i fizycznej.

ANIA ZAGOZDON

Jestem studentką IV roku Informatyki na wydziale Elektroniki. Działalność w Samorządzie rozpocząłam w ubiegłym

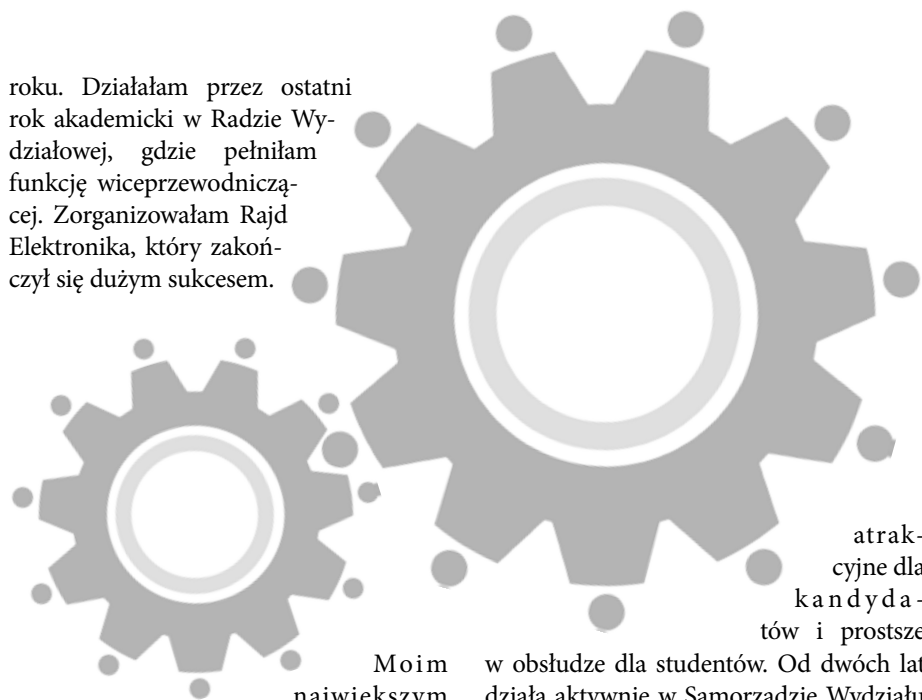
roku. Działalam przez ostatni rok akademicki w Radzie Wydziałowej, gdzie pełniłam funkcję wiceprzewodniczącej. Zorganizowałam Rajd Elektronika, który zakończył się dużym sukcesem.

Moim największym osiągnięciem do tej pory była organizacja pochodu Juwenaliowego i mam nadzieję, że takich akcji będzie znacznie więcej. Jestem Członkiem Zarządu ds. Rozwoju i IT. Głównie chciałabym zająć się organizowaniem szkoleń dla studentów, w szczególności dla członków Parlamentu Studenckiego oraz członków Rad Wydziałów. Obecnie koordynuję projekt ujednolicenia stron Samorządów Wydziałowych.

ADRIAN DULEBA

Członek ds. dydaktyki i praw studenckich.

Chciałbym, żebyśmy swobodnie udzielali informacji zwrotnej o swoich kursach, także o prowadzących te kursy. Dzięki wprowadzaniu ankiet elektronicznych będzie można łatwo odnaleźć słabe i mocne punkty w naszych planach i programach studiów. Wyciągnięcie z ankiet prawidłowych wniosków podniesie jakość kształcenia na PWR i w konsekwencji uczyni nasz dyplom jeszcze wartościowszym. Równie ważne jest, byśmy byli świadomi naszych praw i wiedzieli do kogo się zwrócić w przypadku ich łamania. Mam nadzieję, że dzięki mojej pracy studia staną się bardziej



atrakcyjne dla kandydatów i prostsze

w obsłudze dla studentów. Od dwóch lat działam aktywnie w Samorządzie Wydziału Mechanicznego, byłam członkiem PWR Racing Team, instruktorem ZHP, gdy tylko mam czas, wyjeżdżam w Bieszczady.

PRZEMYSŁAW KILIAN

Członek Zarządu Parlamentu Studentów ds. Promocji.

Jestem studentem IV roku Budownictwa na wydziale Budownictwa Lądowego i Wodnego. Swoją aktywność studencką rozpocząłem w AIESEC Polska, organizując targi pracy Dni Kariery 2010 i 2011. Działalność w samorządzie rozpocząłem na drugim roku, organizowałem sławetne Rajdy Budowlanicy i inne wydarzenia na swoim wydziale. W zeszłym roku razem z Uczelnianą Organizacją Studencką „Aktywni Budowniczcy” współorganizowałem Studencki Konkurs Mostów Stalowych, a także pierwszą edycję Akademickich Targów Budowlanych. Dlatego, że zajmuję się też promocją, zależy mi na poprawie wizerunku Samorządu Studenckiego Politechniki Wrocławskiej, a także planuję rozpocząć misję wskrzeszenia „Ducha PWR” i budowy patriotyzmu lokalnego wśród całej społeczności akademickiej Politechniki Wrocławskiej.

ŁUKASZ PTASZEK

Wiceprzewodniczący Zarządu Parlamentu Studentów Politechniki Wrocławskiej ds. organizacji wydarzeń studenckich.

Moja dotychczasowa działalność to funkcja Prezesa Klubu Studenckiego „Bajer”, realizator w Akademickim Radiu „Luz”, członek rady mieszkańców akademika T-17, członek Rady Wydziału Elektroniki, wiceprzewodniczący Rady Fundacji Manus, przedstawiciel studentów w KLASSTER ICT, przewodniczący Doradźnej Komisji przy ZPS ds. Juwenaliów PWr w roku 2011 i 2012.

Realizowałem projekty takie, jak Otrzęsiny PWr 2009-2011, Juwenalia PWr 2010-2011, Campus akademicki Międzyzdroje 2011, Studenciak – obóz adaptacyjny 2012, przegląd muzyczny „Luz nad Odrą”, konferencja „Organizacja Imprez Masowych – Szklarska Poręba 2011”. W najbliższym czasie będę zajmował się takimi wydarzeniami: Otrzęsiny PWr 2012, Studencki sylwester, Juwenalia PWr 2013, Zimowy Studenciak, „Luz nad Odrą II”, Obóz adaptacyjny studentów PWr.

SAMORZĄD STUDENCKI POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

INŻ. JAROSŁAW DUDEK

student V roku kierunku Biotechnologia farmaceutyczna na wydziale Chemicznym. Wiceprzewodniczący Zarządu Parlamentu Studentów kadencji 2012-2014, członek ds. pomocy materialnej i finansów. Swoją działalność studencką rozpocząłem w 2010 roku w Studenckim Kole Naukowym Studentów Biotechnologii Bio-Top. W styczniu 2011 roku zostałem studenckim członkiem Komisji ds. Finansowania Działalności Studenckiej. Następnie w wyborach uzupełniających dołączyłem do Studenckiej Rady Wydziału Chemicznego. W kwietniu 2011 roku w wyborach uzupełniających zostałem wybrany na członka Zarządu Parlamentu Studentów kadencji

2010-2012. W ZPS zajmowałem się pomocą materialną, wszystkimi sprawami socjalno-bytowymi oraz kontynuowałem działalność w Komisji ds. FDS jako delegat ZPS. Od października 2011 roku przewodniczę Odwoławczej Komisji Stypendialnej oraz jestem studenckim delegatem ds. Studium Języków Obcych. Jako członek ZPS kadencji 2012-2014 w stosunku do reszty mam ułatwioną sprawę, gdyż kontynuuję dotychczasowo piastowane stanowisko. Do głównych zadań, jakie wyznaczyłem sobie na nową kadencję można zaliczyć doskonalenie systemu pomocy materialnej oraz finansowania działalności studenckiej. Poza uczelnią jestem miłośnikiem dobrego filmu, książki jak również dobrej imprezy.

Nowy Samorząd zaprasza na Otrzęsiny! Jak co roku, Samorząd Studencki Politechniki Wrocławskiej organizuje imprezę otrzęsinową dla studentów naszej Uczelni. W tym roku wydarzenie zostanie zorganizowane na parterze w budynku C-13. Tematyka Otrzęsin PWr 2012 to „Weselny klimat”. Studenci I roku studiów na PWr zostaną zaślubieni z Uczelnią przez dziekanów swoich wydziałów w trakcie trwania imprezy. Dodatkowo podczas tego dwudniowego wydarzenia będą przygotowane specjalne atrakcje dla wszystkich przybyłych, w tym gry i zabawy weselne. Więcej informacji oczywiście na naszej stronie www.samorząd.pwr.wroc.pl i na profilu FB www.facebook.com/Samorząd.Studencki.PWr.



Otrzęsiny 2012



CEREMONIA ZAŚLUBIN Z PWr. ODBĘDZIE SIĘ 11 I 12 PAŹDZIERNIKA W SALI WESELNEJ
NA PARTERZE BUDYNKU C13. WIĘCEJ INFORMACJI ODNOŚNIE WESELA
I POPRAWIN JUŻ WKRÓTCE.

SZANOWNYCH STUDENTÓW PIERWSZEGO ROKU PROSIMY
O POTWIERDZENIE SWOJEJ OBECNOŚCI PORZEZ
WPISANIE SIĘ NA STRONIE WYDARZENIA
NA FACEBOOKU.



**SAMORZĄD
STUDENCKI**
Politechniki Wrocławskiej

URBANCARD i ELS

URBANCARD I ELEKTRONICZNA LEGITYMACJA STUDENCKA SĄ DOBRZE ZNANYMI STUDENTOM NOWOCZESNYMI NOŚNIKAMI USŁUG I PRODUKTÓW. TE DWA PRZEDMIOTY O FORMACIE KARTY PŁATNICZEJ MAJĄ WIELE ZALET I SĄ UŁATWIENIEM DLA STUDENTÓW I MIESZKAŃCÓW WROCŁAWIA.

Kinga Stopa

CZYM URBANCARD?

Powszechna URBANCARD to elektroniczna Wrocławska Karta Miejska. Podstawową funkcją URBANCARD jest kodowanie biletu Wrocławskiej Komunikacji Zbiorowej. Bądź co bądź nie jest to jedyna możliwość korzystania z karty. Jest ona wielofunkcyjna, a dostępnych usług przybywa. Jej zaletami są trwałość, łatwość odtworzenia, bezpieczeństwo transakcji oraz wygoda posługiwania się nią.

GDZIE I JAK UZYSKAĆ KARTĘ?

URBANCARD można otrzymać poprzez osobiste złożenie wniosku w Biurze Obsługi Klienta, Punktach Obsługi Klienta, w wybranych oddziałach BZ WBK lub przez Internet na stronie Wrocławskiej Karty Miejskiej www.urban-card.pl/wnioski (ostatnia forma wymaga potwierdzenia w BOK-u). Jest też tam pełen spis POK-ów oraz oddziałów BZ WBK przyjmujących wnioski. W przypadku ubiegania się o kartę imienną należy dołączyć do dokumentów aktualne zdjęcie, które w BOK-u można wykonać nieodpłatnie. URBANCARD można otrzymać wyłącznie z zakupionym i zakodowanym biletem Wrocławskiej Zbiorowej Komunikacji Miejskiej. Czas utworzenia karty to 5 dni roboczych od daty przyjęcia wniosku.

BILETY NA KARCIE

Na URBANCARD można zakodować bilety czasowe: od 7-dniowych do semestralnych 5-miesięcznych na karcie imiennej oraz od 30-dniowych do 90-dniowych na karcie na okaziciela. Ceny biletów ulgowych mieszczą się

JEST

w przedziale od 15 zł do 215 zł. Lista miejsc, w których można zakodować bilet dostępna jest na stronie internetowej www.urban-card.pl.

DODATKOWE USŁUGI

Liczba usług dostępnych przez URBANCARD stale się powiększa. Obecnie na karcie można zakodować bilety do wrocławskiego ZOO oraz Wrocławskiego Parku Wodnego. Istnieje też opcja wyrobienia URBANCARD z kartą płatniczą banków Citi Handlowy (Miejska Karta Debetowa Citibank) oraz BZ WBK (URBANCARD Wrocławska Karta Miejska z funkcją płatniczą).

ELEKTRONICZNA LEGITYMACJA STUDENCKA

Elektroniczna Legitymacja Studencka jest dokumentem tożsamości uprawniającym do ulgi na przejazdy według regulaminów przedsiębiorstw komunikacyjnych. Jest też elektronicznym nośnikiem usług, dzięki czemu można zakodować na niej, jak na URBANCARD, bilety Wrocławskiej Komunikacji Zbiorowej. Możliwość ta istnieje po aktywowaniu legitymacji w systemie

URBANCARD, co można uczynić w BOK URBANCARD. Bilety na legitymacji koduje się w BOK URBANCARD, Punktach Sprzedaży Biletów oraz automatach biletowych, których pełna lista znajduje się na stronie internetowej URBANCARD.



fol. Marek Musielak



fol. Marek Musielak

Grunwald w pięciu smakach

ZNASZ TO UCZUCIE, KIEDY SIEDZISZ KOLEJNĄ GODZINĘ W SALI WYKŁADOWEJ, A TWÓJ ŻOŁĄDEK DOPOMINA SIĘ O JEDZENIE? STUDENT JEŚĆ MUSI – TO PRAWDA TAK OCZYWISTA JAK TO, ŻE SESJA PRZYCHODZI ZAWSZE ZA SZYBKO I ZAWSZE NIE W PORĘ. Z OKAZJI ROZPOCZYNAJĄCEGO SIĘ ROKU AKADEMICKIEGO DLA TYCH, KTÓRYM GRUNWALD KOJARZY SIĘ, PÓKI CO, TYLKO Z BITWĄ KRZYŻACKĄ I DLA TYCH, CO NIE WYOBRAŻAJĄ SOBIE DNIA BEZ WIDOKU „SEROWCA” – KRÓTKI PRZEWODNIK PO GASTRONOMICZNYCH PRZUBYTKACH. OCZYWIŚCIE TYLKO TYCH NAJBLIŻEJ POLITECHNIKI, BO WIEMY JAK WAŻNY JEST CZAS, SZCZEGÓLNIIE KIEDY MASZ TYLKO 15 MINUT.

Agnieszka Krems

DLA CENIĄCYCH NISKIE CENY

Budżet studenta bywa czasem co najmniej tak napięty, jak plany finansowe naszego kraju. Niestety, w tym wypadku przykręcanie śruby i podnoszenie podatków niewiele pomaga i wtedy trzeba szukać takich miejsc, gdzie za kilka złotych można dostać prawdziwego hot doga.

Gyros Larysa – niepozorna budka, znajdująca się naprzeciwko przystanku „Most Grunwaldzki”. Palma pierwszeństwa za cenę i miłą obsługę. Oferta zaczyna się już od trzech złotych, a za niewiele więcej możecie zjeść porządne go gyrosa. Oprócz niego w menu wspomniany już hot dog, zapiekanka prosto z pieca oraz pierogi. Trzeba liczyć się z kolejkami i tym, że jedzenie jest na wynos (w środku tylko kilka stolików). Jednak zapach jedzenia, przygotowywanego

na miejscu w krótkim czasie, kompensuje brak przestrzeni.

Rodos – numer jeden w kategorii „odległość”. Bar mieszczący się przy ulicy Norwida serwuje smakowite, a przede wszystkim duże porcje szybkich dań: gyros z frytkami i sałatką za nieco ponad 10 złotych. Lokal jest mały, ale przed nim stoi kilka stolików. Polecamy wszystkim bardzo wygłodniałym.

Mc Falafel – przypuszczalnie pani Magda Gessler nie byłaby zachwycona wystrojem wnętrza. Można za to zjeść różnorodnie: w ofercie nie tylko szybkie potrawy, ale także zupy (może nie tak dobre, jak u mamy). Lokal znajduje się kilka kroków od uczelni, na rogu Norwida i Skłodowskiej-Curie.

DLA MIŁOŚNIKÓW WŁOSKIEJ KUCHNI

Pizzeria „Bravo” – to miejsce znane

wśród studentów PWr, słusznie zasłużyło na aprobatę. Pizze serwowane są w naprawdę przystępnych cenach, a czas oczekiwania jest w miarę krótki. Dużo dodatków i dobra jakość składników na cieście. Tym, co może przeszkadzać są tłok i wystrój, a w zasadzie jego brak. Studenci należą jednak do zwierząt stadnych i hałaśliwych, więc nie powinno być to zbyt dużą przeszkodą.

Sieciówki: **Pizza Hut** i **Da Grasso** – w obu przypadkach bez szaleństwa i bez zaskoczenia. Możecie natknąć się na promocje i specjalne rabaty dla studentów. Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej restauracji dużo miejsca do siedzenia. Jeśli chodzi o klimat i aranżację – wygrywa Pizza Hut, punkt dodatkowy dla Da Grasso za pokaźny ogródek przed lokalem.

La Grotta – jeśli chcesz zabłysnąć przed dziewczyną, zabierając ją na randkę do restauracji z prawdziwego, włoskiego zdarzenia – to miejsce dla ciebie. Polecamy, pod warunkiem, że nie boisz się wysokich rachunków, bo masz w sobie temperament ognistego Rzymianina. Dodatkowym atutem są niewątpliwie piękne panie kelnerki. Lokal znajduje się na drugim piętrze Pasażu Grunwaldzkiego.

DLA TYCH, CO NA DRUGIE IMIĘ MAJĄ „KEBAB”

Kebab „Kleopatra” – jedzenie robi się niemalże na naszych oczach. Sądząc po zaangażowaniu jedzących, w tym miejscu jest naprawdę smacznie. Trzeba przyznać, że zapach jest kuszący. Ceny przyzwoite, można wybierać



for. Kuba Rubin

wśród dodatków i opcji zestawowych. Mało miejsca w środku, za to dobra lokalizacja, niedaleko od politechniki, przy ulicy Szczytnickiej.

Sevi Kebab – lokal znajdujący się w Pasażu Grunwaldzkim. Możecie liczyć na 20% rabatu dla studentów, a za 15 złotych zjeść całkiem sporą porcję. Gratka dla dziewczyn – jedzenie przygotowuje prawdziwy Turek. Polecamy ze względu na walory smakowe i wizualne.

DLA SPRAGNIONYCH (EGZOTYCZNYCH WRAŻEŃ)

Fuga – opisana ze względu na przynależność do pierwszego członu tej kategorii. W tym miejscu życie toczy się raczej przy barze. Dobre miejsce na spotkanie po męczącym dniu. Kilka stołów z bilerdem i kanapy ze skóry mogą ukoić skołatanego nerwy studenta po kolejnej poprawce projektu, robionego od tygodnia.

7/7 Sushi Bar – jeśli jesteś miłośnikiem Azji i Orientu, ale akurat nie masz tyle pieniędzy, żeby polecieć do

Tokio (a może nawet tyle, żeby dojechać do Suwałk). Sławna ryba i ryż, a także inne owoce morza w różnym wydaniu. Duży plus za przystojnych i uśmiechniętych kelnerów.

Wook – chińska restauracja, w której przy barze sympatyczni Chińczycy. Czarno-czerwony wystrój i zachęcająco miękkie fotele oraz dywany. Dobre miejsce także na słodki deser lodowo-owocowy (bez pędów bambusa) w bardzo atrakcyjnych cenach.

North Fish – jeśli twoją egzotyką jest niejedzenie mięsa albo jeśli z miłości do Norwegii nałogowo jesz dorsza. Albo jeśli po prostu lubisz ryby – smażone, z surówką lub bez. Zaleta to miła obsługa mówiąca po polsku.

DLA TYCH, CO NIE MIESZCZĄ SIĘ W ŻADNYCH KATEGORIACH

Starbucks Coffee – jeśli masz upodobanie do lansu albo dobrej kawy, ewentualnie jednego i drugiego. Wygodne fotele i barmani wołający po imieniu, ale

wiemy, że nie o to tu chodzi. Wszystko tylko i wyłącznie z miłości do małej czarnej, oczywiście.

Pod trumienką – stara cukiernia, mieszcząca się przy ulicy Skłodowskiej-Curie. Jedyna taka okazja, by zjeść gorące pączki z adwokatem, różą lub toffi. Do tego w ofercie drożdżówki ze śliwką, jabłkiem, serem i wszystkim tym, czego dusza zapagnie. Obowiązkowo trzeba spróbować, ale uwaga – od tego smaku można się uzależnić.

Mieszkanie u kumpla – adres nieznany, ale zasada jest zawsze ta sama. Idziemy pożyczyć notatki, ewentualnie nową grę, a przy okazji podpytujemy, czy nie był w domu i czy nie chciałby odchudzić swojej lodówki. Jeśli i ta opcja nie wypali, pozostaje ostatkiem sił dobiec do Biedronki, wyprzedzając po drodze tłumy wygłodniałych studentów, zmierzających w tę samą stronę. Przy tej okazji można wziąć ze sobą kije do nordic walkingu – zawsze to jakiś sposób na wybiecie się z tłumu.

REKLAMA

Przyjdź z tą gazetką do KFC
w Pasażu Grunwaldzkim
a do każdego zakupionego zestawu
powiększenie otrzymasz



Oferta ważna do 31.10.2012 r.
tylko w KFC Pasaż Grunwaldzki

GRATIS!



Od żaków dla żaków, czyli co słyszeć na Politechnice

zebrali i zredagowali Rafał Gawlik, Patrycja Górczyk, Angelika Radzińska

WOW! WIELKIE OTRZĘSINY WROCŁAWIA

W tym roku już po raz siódmy Agencja Joytown wychodzi z imprezową propozycją do młodych ludzi, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę ze studiowaniem lub właśnie wrócili z wakacji, by wystartować z kolejnym rokiem akademickim. Ideą imprezy jest jeden bilet, który wymieniony na specjalną opaskę, staje się przepustką do kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu klubów partnerskich. Miasto na jedną noc zmienia się w imprezową mekkę, a balangowicze nie muszą martwić się o wstęp do lokali. Wystarczy jedna opaska, by móc by podczas jednej nocy móc zaliczyć nigdy dotąd niezdobyte miejsca na imprezowej mapie miasta. Oprócz niesamowitej atmosfery, szansy na nowe znajomości i najlepszej muzyki, WOW! zapewnia także szereg atrakcji, takich jak: konkursy z nagrodami, pokazy taneczne, fireshow, karaoke czy koncerty znanych i cenionych wykonawców. Kluby partnerskie zostały dobrane w taki sposób, by imprezowicze mogli poszaleć zarówno przy czarnych brzmieniach zza Oceanu, jak i przy muzyce elektronicznej czy południowych klimatach. Tej jednej nocy każdy znajdzie coś dla siebie. Po raz siódmy zaplecze imprezowe dostępne jest na wyciągnięcie ręki z kolorową opaską!

AKADEMICKIE TARGI PRACY – PAŹDZIERNIK 2012

Fundacja Manus i Biuro Karier w dniach 16-17 października kolejny raz zapraszają na Akademickie Targi Pracy. XVIII edycja tego przedsięwzięcia odbędzie się w budynku C-13 Politechniki Wrocławskiej. Ze względu na ogromne zainteresowanie studentów, jak i samych pracodawców, targi potrwać dłużej niż zwykle, bo aż 2 dni.

Organizatorzy spodziewają się około 80 wystawców, wśród których znajdą się m.in. ING Bank Śląski, Ernst & Young, Nokia Siemens Networks, PwC czy Sitech.

Celem targów jest umożliwienie studentom zapoznania się z konkretnymi pracodawcami. Oni zaś będą mieli okazję



wyłonić najlepszych specjalistów wśród przyszłych inżynierów. Skorzystaj z tej szansy!

P.I.W.O. NA SKY TOWER

Możliwe, że już w tym miesiącu zobaczymy projekt P.I.W.O. na Sky Tower. Projekt studentów Politechniki Wrocławskiej znany już praktycznie w całej Polsce ma feerią kolorowych świateł rozświetlić osiemnaście pięter najwyższego budynku we Wrocławiu – Sky Tower przy ulicy Powstańców Śląskich. Wizualizacja będzie mieć około 80 metrów i rozbłyśnie od okien z 30. piętra w górę. Pierwsze próby już zostały przeprowadzone. Jak się okazało, kolorowe okna wieżowca było widać nawet z Placu Grunwaldzkiego, Placu Solnego, Uniwersytetu Ekonomicznego i Dworca Autobusowego. Nie ma możliwości, by nagłośnić cały Wrocław, dlatego też na szczycie Sky Tower wyświetlona zostanie częstotliwość radia, które wyemituje podkład dźwiękowy – każdy, kto drapacz chmur będzie podziwiał z okna czy balkonu,

odpowiednie do wizualizacji tło dźwiękowe będzie mógł usłyszeć z radia. Dokładny czas widowiska nie jest znany, więcej informacji na <http://www.piwo.pwr.wroc.pl/>

RUSZYŁ FANPAGE STREFY KULTURY STUDENCKIEJ

Zapraszamy do odwiedzania strony Strefy Kultury Studenckiej na Facebooku. Na razie można tam obejrzeć zdjęcia z wkopania kamienia węgielnego pod budynek Strefy, ale warto już teraz dołączyć do tworzącej się społeczności skupionej wokół nowego centrum studenckiego na Politechnice.



3. KONCERT NA TEKACH

Już w czwartek, 4 października 2012 roku, na Osiedlu Studenckim „Wittigowo” odbędzie się trzecia edycja Koncertu na Tekach. Ideą organizatorów jest rozpropagowanie wartości oraz zabawy bez alkoholu, dlatego też teren koncertu będzie objęty zakazem wnoszenia i spożywania napojów alkoholowych. Podczas ubiegłorocznej edycji, podczas występu m. in. Luxtorpedy w ten sposób bawiło się około 2500 osób. Zespół wystąpi także w tym roku, obok niej pojawi się Maleo Reggae Rockers.

Grupa powstała w 2010 roku z inicjatywy Roberta Friedricha, znanego gitarzysty i wokalisty (Acid Drinkers, Turbo, Flapjack, Arka Noego, 2Tm2,3 i KNŻ). Szersza publiczność miała okazję poznać ją podczas Jarocin Festiwal 2011 oraz podczas 17. edycji Przystanku Woodstock. Najbardziej znany utwór zespołu to *Autystyczny*.

Zespół Maleo Reggae Rockers to polska grupa założona w 1997 roku przez Dariusza „Maleo” Malejonka. Dla większego grona odbiorców zaprezentowała się podczas czterech Przystanków Woodstock (w 2002 i 2003 w Żarach oraz w 2006 i 2010 w Kostrzynie nad Odrą), a także podczas XXV Międzynarodowego Saletyńskiego Spotkania Młodych (w 2012 w Dębcu). Jednym z bardziej znanych utworów grupy jest *Alibi*.

Organizatorami 3. Koncertu na Tekach są: Duszpasterstwo Akademickie REDEMPTOR, Stowarzyszenie Centrum Młodzieży Akademickiej RAZEM oraz Uczelniana Organizacja Studencka DOMINUM.

CO NA PWR?

Z cyklu „czego można się dowiedzieć z sieci” polecamy stronę www.na.pwr.wroc.pl, gdzie zamieszczane są regularnie informacje o najnowszych wydarzeniach na Politechnice. Ważne zarówno dla studentów, jak i organizacji, które mogą się w ten sposób promować. Wystarczy zarejestrować się na stronie, ustawić swoje preferencje i będziemy na bieżąco ze wszystkim, co nas interesuje.



YELLONKI NIE ODPOCZYWAJĄ

Gdy zwyczajni studenci bawili się bez troski na wakacjach, młodzi artyści z Niezależnego Ruchu Artystycznego Yello pracowali nad zwiększeniem rozpoznawalności. W wyniku tego w Instytucie Niezłych Sztuk Ram Pam Pam Pam mogliśmy podziwiać prace Kaliny Jarosz, Joanny Wątroby i Matixa (przy lirycznym tle Jadwigi Skowron). Jesienne liście szumią, że to nie koniec yellonkowych możliwości i warto zaglądać na ich fanpage regularnie.

NASZ NAJLEPSZY

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej ogłosiła wyniki IX edycji programu Ventures wspierającego innowacyjne projekty naukowe mające zastosowanie w gospodarce. Dziewięcioro utalentowanych doktorantów, absolwentów i studentów z całej Polski otrzyma na realizację swoich badań ponad 1 mln złotych.

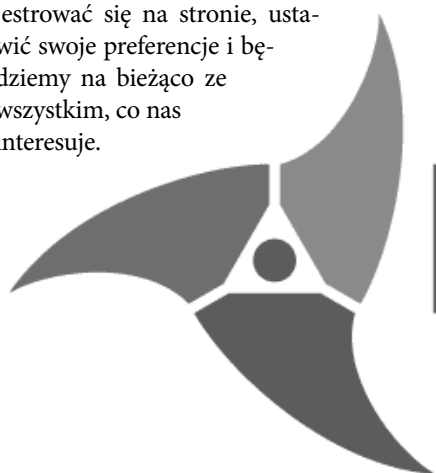
W gronie zwycięzców tego programu znajduje się Lucjan Hanzlik, młody naukowiec z Wydziału Podstawowych Problemów Techniki Politechniki Wrocławskiej, który na wykonanie projektu pt. „Bezpieczna i uwierzytelniona komunikacja nowoczesnych dokumentów tożsamości z czytnikiem”, otrzymał finansowanie w wysokości 104 tysięcy złotych. Wynikiem mojego projektu będzie specyfikacja wybranego rozwiązania, które umożliwi ochronę komunikacji bezprzewodowej pomiędzy kartą elektroniczną a czytnikiem, przy jednoczesnej weryfikacji autentyczności karty przez czytnik, jak również formalny dowód bezpieczeństwa

tego rozwiązania, wykorzystujący metodologię Victora Shoupa. Dodatkowo powstanie implementacja proponowanego rozwiązania na licencji open-source oraz dokumentacja, która umożliwi jego łatwe wdrożenie przez zainteresowanych – wyjaśnia młody badacz. Rezultaty badań prowadzonych przez Lucjana Hanzlika będą mogły być wykorzystane przede wszystkim do zabezpieczenia nowoczesnych dokumentów tożsamości, ale mogą także znaleźć zastosowanie w systemach płatności czy kontroli dostępu, np. do pokoi, budynków czy wrażliwych danych.

Wśród pozostałych laureatów tego prestiżowego programu znajdują się: Krzysztof Bakula z Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, Krzysztof Dudziński z Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, Daniel Dziob z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Ewa Jaworska z Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, Radosław Kiteł z Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej, Dariusz Nowicki z Wydziału Biologii Uniwersytetu Gdańskiego, Tomasz Trzeciak z Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej i Maciej Wielgus z Wydziału Mechatroniki Politechniki Warszawskiej. Projekty wszystkich laureatów programu Ventures są współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

THE BEST OF BEST

Nadstawiajcie oczy i uszy, bo BEST Wrocław rekrutuje! Żeby trafić w szeregi, przydadzą się ponadprzeciętne talenty, inteligencja rodem z Mensy i rozwinięta umiejętność czarnej magii... Jednak podstawowym wymaganiem jest znajomość języka angielskiego, otwartość i gotowość działania w międzynarodowym środowisku studenckim, a reszty możecie się nauczyć już będąc członkami tej organizacji - jeśli oczywiście przejdziecie przez proces rekrutacji (planowany pod koniec października). Nawet nie będąc członkiem BEST-u, możecie wziąć udział w organizowanych przez nich atrakcyjnych kursach naukowych za granicą, koszt: ok. 15 Euro. W tym roku na około 10-dniowy wyjazd zimowy możecie się wybrać do Paryża, Gruzji, Koszyc lub Jekaterynburga. Nie, to nie żarty - sprawdźcie sami na www.best.wroclaw.pl i aplikujcie do 14.10.2012!



BEST
WROCLAW

DAS

Dni Aktywności Studenckiej są cykliczną imprezą, której celem jest szerzenie aktywności studenckiej. DAS jest organizowany raz na semestr, w październiku i marcu, przez Fundację MANUS. Wielkimi krokami zbliżamy się do XVI edycji. Wydarzenie przyjmuje formę targów, w trakcie których koła naukowe, organizacje studenckie i agendy kultury prezentują swoją działalność, osiągnięcia oraz plany na przyszłość. Stanowiska przygotowywane są przez nich własnoręcznie, dzięki czemu charakter wydarzenia w każdej edycji jest niepowtarzalny. Jest to jedyna okazja do obejrzenia z bliska tak szerokiego wachlarza działalności studenckich. DAS



jest dla organizacji idealnym czasem do pozyskiwania nowych członków. Studenci są zachęceni do aktywności poprzez oryginalne i ciekawe pokazy doświadczeń i prototypów, degustacje, konkursy. Każdy ma możliwość poznania inicjatywy studenckiej, spróbowania innej strony akademickiego życia. DAS jest żywym dowodem na różnorodność i kreatywność młodych, pokazuje ich twórcze spojrzenie na naukę. Wśród wystawowych boksów można znaleźć nie tylko koła naukowe, ale też wykraczające tematyką poza granice uczelni technicznej. To wielopłaszczyznowe podejście stanowi doskonale pole do rozwoju każdej oryginalnej myśli.

for. Marek Musielak

Kinga Stopa

ŻAKtando 2012

7 maja 2012 roku zapisał się w historii „Żaka” szczególnym wydarzeniem. Nasi redaktorzy zorganizowali pierwsze w historii PWr dyktando techniczne. Impreza odbyła się w ramach Kulturaliów, podczas wrocławskich Juwenaliów.

Liczba kandydatów bardzo pozytywnie zaskoczyła organizatorów, którzy musieli podzielić proces pisania na dwie tury. Cieszy fakt, że studenci uczelni technicznej tak licznie wyrazili

gotowość sprawdzenia swoich umiejętności ortograficznych. Być może tylu uczestników zachęcił gość specjalny – prof. Jan Miodek, którego nikomu nie trzeba przedstawiać. Ta wybitna postać uświetniła swoją obecnością nasze ŻAKtando. Autor *Słownika ojczysty polszczyzny* wygłosił także wykład, któremu z ogromnym zaciekawieniem przysłuchiwali się wszyscy zgromadzeni. Treść dyktanda tworzyliśmy my, studenci. Poprawność tekstu sprawdził sam Mistrz, więc nie było mowy o jakichkolwiek błędach.

Wielkie gratulacje należą się wszystkim uczestnikom ŻAKtando, ponieważ tekst był długi i naszpikowany ortograficznymi pułapkami. Pierwsze miejsce zajął Tomasz Wciślik, drugie – Maciej Kajzer, a na najniższym stopniu podium stanęła Hanna Nowicka. Podczas tego wydarzenia można było zakupić książki profesora Jana Miodka, w których chętnie składał on swoje podpisy i dedykacje.

Jesteśmy wdzięczni za współpracę z Teatrem Sztampa oraz Kołem Studentów Architektury Humanizacja Środowiska Miejskiego.

Pragniemy podziękować sponsorom, dzięki którym mogliśmy nagrodzić najlepszych. **Politechnika Wrocławska,**



for. Marek Musielak

Wydawnictwo MARINA, Wydawnictwo MT BIZNES, Wydawnictwo Poltext, Biuro Literackie, Oficyna Wydawnicza ATUT – dziękujemy.

Miejmy nadzieję, że wszystkim się podobało i będziemy mogli się zobaczyć w przyszłym roku w podobnym składzie. Liczymy też na to, że zainteresowanie dyktandem będzie jeszcze większe.

Dziękujemy i do zobaczenia!

Patrycja Trębacz



for. Marek Musielak

Twój artykuł w „Żaku” - krok po kroku

Co miesiąc, tydzień przed jego końcem dostajemy wiele próśb od organizacji o zamieszczenie materiałów na łamach miesięcznika. Wiele takich wiadomości musimy odrzucać, bo przysyłane są za późno. Nie każdy wie, ile czasu zajmuje praca nad „Żakiem” i gdy wiadomość z prośbą przychodzi nawet dwa tygodnie przed wydaniem nowego numeru, nie możemy jej zamieścić – „Żak” już zaświecił się w drukarni.

Żeby zapobiec takim nieporozumieniom i ułatwić obu stronom współpracę, zamieszczamy poniżej instrukcję, która pomoże przekazać informacje szerszemu

www.zak.pwr.wroc.pl/twojartykul

gronu studentów właśnie za pośrednictwem „Żaka”.

Zbierz materiały promocyjne – jeśli masz już gotową notkę czy grafikę, załącz ją także. Przyda się również logo organizacji w dużej rozdzielczości.

Sprawdź terminy – jeśli planujesz wydarzenie na listopad, daj nam o tym znać już na początku października. Umówmy się, że **10. dzień każdego miesiąca** to data ostateczna.

Nie licz na cud – dotrzymanie terminów dotyczy obu stron, wszystkim nam zależy na punktualnym wydaniu numeru. Prośby przed końcem miesiąca o zamieszczenie ogłoszenia nie będą w ogóle brane pod uwagę.

Terminy dotyczą oczywiście tylko wydania papierowego „Żaka” – nasza strona www jest otwarta dla ogłoszeniodawców cały miesiąc, bez ograniczeń. Wszystkie zgłoszenia prosimy przysyłać na zak_pwr@pwr.wroc.pl

Czekamy na Twój ruch!

Patrycja Górczyk



foto. Kuba Babin

Odnajdź się w „Żaku”!

Czy chcesz dołączyć do prężnie działającego pisma studenckiego, którego nakład wynosi 4000 egzemplarzy? Czy marzysz o przeprowadzeniu wywiadu z gwiazdą filmu lub znanym piłkarzem? A może chciałbyś wcielić się w reportera i oceniać premiery filmowe oraz odwiedzać wrocławskie festiwale? Jeśli odpowiedziałeś na te pytania twierdząco – dołącz do naszego zespołu.

Szukamy ludzi z pasją, pozytywnie nastawionych do świata, którzy chcieliby dać wyraz swoim zainteresowaniom

i wnieść do redakcji powiew świeżości. Czekamy na grafików komputerowych, projektantów stron internetowych, dziennikarzy z powołania, speców od reklamy i PR. Praca w „Żaku” może być Twoją przepustką do kariery i okazją do zdobycia doświadczenia zawodowego. Oprócz tego, zapewniamy, że dzień w redakcji nigdy się nie kończy ani nie nudzi – zebrania do późna, a po nich spotkania w dobrych studenckich „miejskach”. Pomożemy Ci rozwinąć ukryty w Tobie potencjał, a wszystko w miłej atmosferze.

Prowadzimy stałą współpracę z innymi organizacjami studenckimi i kulturalnymi. Zainteresowanych zachęcamy do odwiedzenia naszej strony internetowej: www.zak.pwr.wroc.pl lub wysłania maila na adres agnieszka.krems@zak.pwr.wroc.pl. Macie także okazję do porozmawiania z nami na Dniach Aktywności Studenckiej, które w tym roku odbędą się 17 października, od godziny 9 do 15 w budynku C-13.

Agnieszka Krems

Prawo zmienia się na lepsze

KAŻDA UCZELNIA WYŻSZA POSIADA OPRACOWANY W TROSCE O DOBRO OSÓB Z NIĄ ZWIĄZANYCH REGULAMIN STUDIÓW WYŻSZYCH. ZMIENIAJĄCA SIĘ USTAWA Z DNIA 27 LIPCA 2005 R. - PRAWO O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM ORAZ ROZPORZĄDZENIA MINISTRA, WYMAGAJĄ ZMIAN ZE STRONY UCZELNI. DLATEGO, BY DOSTOSOWAĆ ZASADY OBOWIĄZUJĄCE W UCZELNI DO WYMOGÓW, OPRACOWANO NOWY REGULAMIN STUDIÓW WYŻSZYCH NA POLITECHNICIE WROCŁAWSKIEJ. O INDEKSIE ELEKTRONICZNYM, DODATKOWYM LIMICIE PUNKTÓW ECTS I OPŁATACH ZA STUDIA NA WIĘCEJ NIŻ JEDNYM KIERUNKU OPOWIADA PROREKTOR DS. NAUCZANIA POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ PROF. DR HAB. INŻ. ANDRZEJ KASPRZAK.

Małgorzata Bilińska, Magdalena Rogacka, Patryk Sypko



fot. Kuba Bubin

Jakie znaczenie ma regulamin studiów dla studentów?

prof. dr hab. inż. Andrzej Kasprzak: Regulamin studiów wyznacza zakres praw i obowiązków przysługujących studentowi, uszczegóławia stosunki student-uczelnia, jak również student-wykładowca. Znowelizowana ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym wprowadziła szereg zmian, które zostały uwzględnione we wdrażanym właśnie Regulaminie studiów wyższych.

Dlaczego w regulaminie studiów potrzebne były zmiany?

Większość zmian wynika z dostosowania przepisów obowiązujących w Uczelni do przepisów znowelizowanej ustawy. Zmiany te podyktowane są również rozporządzeniami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, uszczegóławiającymi działania w sprawie dokumentacji przebiegu studiów, regulaminu studiów oraz warunków, jakie musi spełnić uczelnia, aby prowadzić dany kierunek studiów.

Jak wyglądał proces uchwalania Regulaminu? Czy studenci mieli swój udział w tym procesie?

Opracowaniem Regulaminu studiów wyższych w naszej Uczelni zajmowała się specjalnie powołana komisja, w której skład wchodziła: mgr inż. Hanna Helman, doc. dr inż. Janusz Górniak oraz mgr inż. Łukasz Wolański. Komisja ta opracowała projekt Regulaminu, który następnie został przedyskutowany ze studentami, reprezentowanymi przez Samorząd Studencki Politechniki Wrocławskiej. Wprowadzenie zmian w tak ważnym dla studentów dokumencie nie mogło odbyć się bez ich aprobaty. Po uwzględnieniu tych głosów Regulamin został przedstawiony Senatowi Politechniki Wrocławskiej, który go uchwalił.

Których punktów Regulaminu dotyczą wprowadzone modyfikacje? Czy wśród zmian znalazł się również zapis dotyczący sposobu opracowywania programów kształcenia i planów studiów?

Wprowadzonych zmian jest bardzo wiele. Do najbardziej przełomowych należy bez wątpienia indeks elektroniczny. Ponadto Krajowe Ramy Kwalifikacji pozwalają określić efekty kształcenia dla każdego kierunku studiów. Sprecyzuje je Ministerstwo albo Senat Uczelni w przypadku, gdy zajęcia są prowadzone na wydziale posiadającym uprawnienia habilitacyjne. W naszej Uczelni wszystkie wydziały takie uprawnienia posiadają – zatem wyniki kształcenia zostały na Wydziałach opracowane i przedstawione Senatowi Politechniki, który je uchwalił, co oznacza, że stały się one obowiązujące na Politechnice Wrocławskiej. Na podstawie uchwalonych efektów Rady Wydziałów, po zaopiniowaniu przez Samorząd Studencki i pracodawców, uchwalają plany i programy

studiów. Oczywiście programy te dotyczą tylko tych studentów, którzy rozpoczynają studia w październiku tego roku. Pozostali studiuje według dotychczasowych planów i programów studiów.

W jaki sposób będzie funkcjonował indeks elektroniczny?

Indeks elektroniczny jest tak naprawdę elektronicznym zapisem ocen, nie będzie zatem konieczności stania w kolejkach po wpis do indeksu i na kartę zaliczeń. Wprowadzone przez prowadzących stopnie studenci będą mogli kontrolować. Taka nota zostanie sprawdzona przez studenta i ewentualnie zareklamowana w razie zaistnienia niezgodności oceny otrzymanej z oceną wprowadzoną. Dodatkowo, po każdym semestrze student będzie dostawał kartę osiągnięć, poświadczającą uzyskane przez niego oceny. Karta ta nie będzie zawierała podpisów prowadzących kursy, a jej autentyczność będzie potwierdzona przez Dziekana. Korzystanie z tej formy indeksu dla całej Uczelni przewiduje się już podczas najbliższej sesji zimowej. Wyłączeni z obsługi indeksem elektronicznym będą studenci VII semestru studiów I stopnia (w roku akademickim 2012/2013), gdyż trwa on 10 tygodni, studenci ZOD w Jeleniej Górze, ponieważ Jednolity System Obsługi Studentów jest tam dopiero wdrażany oraz studenci jednolitych studiów magisterskich.

Nowy Regulamin Studiów zakłada wprowadzenie pracy dyplomowej dla wszystkich studentów studiów I stopnia Politechniki Wrocławskiej. Co ta zmiana oznacza w praktyce?

Różnica pomiędzy pracą dyplomową, a projektem inżynierskim czy pracą licencjacką nie jest znacząca. Student realizujący kurs „Praca dyplomowa” zostanie zobligowany do obrony pracy dyplomowej, co w przypadku projektu inżynierskiego nie było koniecznością. Warto zauważyć, że wprowadza się możliwość dopuszczenia publicznej obrony, jeśli student zgłosi taki wniosek. Taka sposobność nie istniała w poprzednim Regulaminie.

Ostatnio głośno jest na temat przyszłych studentom dodatkowych punktów ECTS. Czym tak naprawdę jest dodatkowy limit punktowy? Ile dodatkowych punktów przeznaczonych jest dla jednego studenta i na jakie kursy będzie mógł je wykorzystać?

Dodatkowy limit punktowy został wprowadzony przez ustawę – Prawo

o szkolnictwie wyższym. Każdemu studentowi uczelni wyższej w Polsce przysługuje 30 dodatkowych punktów ECTS. Przewidziany limit będzie można wykorzystać na przedmioty dodatkowe, do których zakwalifikowany jest każdy kurs spoza programu studiów studenta. Można wybrać również języki obce czy zajęcia sportowe. Przedmioty ponadprogramowe realizowane w ramach dodatkowego limitu punktowego są nieodpłatne. Jeżeli posiada się status studenta na więcej niż jednym kierunku studiów, dodatkowe punkty ECTS można wykorzystać na każdym z nich. Nie mogą jednak one zostać przeznaczone na kursy powtórkowe, jak również na wcześniejsze odrabianie kursów będących w programie studiów studenta.

Zakłada się odpłatność za studia na drugim (kolejnym) kierunku. Od kiedy opłata ta zacznie obowiązywać? W jaki sposób uregulowano kwestię wysokości opłat i dla kogo lub po spełnieniu jakich warunków studia na więcej niż jednym kierunku pozostaną bezpłatne?

Odpłatność na drugim kierunku studiów na pewno nie będzie obowiązywać od semestru zimowego roku akademickiego 2012/2013. Wysokość opłat oblicza się na podstawie rzeczywistych kosztów kształcenia na poszczególnych kierunkach. Należy zdawać sobie sprawę, że koszt prowadzenia zajęć różni się w ramach uczelni. Istnieją kierunki, dla których koszty te są niższe, ale i takie, dla których są wyższe.



wejdź na:

samorząd.pwr.wroc.pl/regulamin



Kosztochłoność zależy od takich czynników jak liczba realizowanych laboratoriów czy prowadzonych projektów i seminariów. Dla pojedynczych zajęć (a nie pełnego kierunku) w oparciu o koszt rzeczywisty zostanie określony średni koszt realizacji przez studenta jednego punktu ECTS, co będzie podstawą wyliczenia kosztu kursów, np. wysokość opłaty dla kursu za dwa punkty ECTS wyniesie dwa razy koszt realizacji jednego punktu ECTS. Wysokości tych opłat będą ustalane Zarządzeniem Rektora i zostaną dołączone do umowy o świadczenie usług edukacyjnych.

Regulamin studiów definiuje prawa i obowiązki studenta. Ci, często go znając, nie wiedzą gdzie szukać pomocy, gdy łamane są ich prawa. Co powinien zrobić student, gdy wie, że jego prawa zostały złamane?

Podstawowym organem, który powinien reagować na wszelkiego rodzaju sprawy sporne, zdarzenia losowe czy łamanie

praw studentów jest Dziekan Wydziału. To jemu należy takie sprawy zgłaszać, jednak trzeba przy tym pamiętać, że uwagi czy prośby muszą być uzasadnione, a zdarzenia losowe nie mogą opierać się na wątpliwych argumentach. W tej chwili większość spraw rozwiązywana jest na poziomie Dziekana. Jeśli jednak wystawi on decyzję odmowną, studentowi przysługuje odwołanie do Prorektora ds. Nauczania. Wniosek taki musi być złożony w formie pisemnej, a Prorektor po otrzymaniu odwołania przekazuje je Prawnikom Uczelni, którzy sprawdzają poprawność i zasadność wniosku. Na tej podstawie podejmowana jest decyzja o podtrzymaniu lub uchyleniu decyzji Dziekana. Najczęściej trafiającymi do Prorektora sprawami są decyzje dotyczące skreśleń z listy studentów.

Wdrażany w życie Regulamin studiów wprowadzi sporo nowości w kręgu studentów, nauczycieli akademickich i Władz Politechniki Wrocławskiej. Jak

Pan Prorektor uważa, czy wprowadzone zmiany znacząco wpłyną na funkcjonowanie Uczelni i nas, studentów?

Zmiany tak naprawdę są rozległe, a ich dostosowanie do Krajowych Ram Kwalifikacji i nowej ustawy wymagało szeregu zmian. Nie będą one jednak rewolucyjne, a ewolucyjne – będą wdrażane etapami, co pozwoli na stopniowe oswojenie się z nowościami w szkolnictwie wyższym. Największym osiągnięciem Regulaminu jest indeks elektroniczny, rozwiązanie przełomowe, znacząco usprawniające pracę nauczycieli akademickich i studentów.

Życzymy zarówno Panu Prorektorowi, jak i wszystkim bezpośrednio stykającym się z kręgami akademickimi, by nowy Regulamin studiów wyższych przyniósł oczekiwane zmiany, do których łatwo będzie się przyzwyczaić, i które w przyszłości będą ewoluować na jeszcze lepsze. Bardzo dziękujemy za rozmowę.

Filmowo-muzyczny październik we wrocławskich Multikinach

Październik w Multikinie to świetne i długo oczekiwane premiery filmowe! Początek miesiąca to m.in. dwie propozycje: druga część sensacyjnego przeboju z Liamem Neesonem w roli głównej „Uprowadzona 2” oraz komedia romantyczna „Paryż-Manhattan”, o której mówią, że jest najbardziej „allenowska” ze wszystkich komedii. Druga połowa miesiąca do przede wszystkim czas horrorów i thrillerów – w końcu zbliża się Halloween. Na dużym ekranie zobaczyć będzie można czwartą już część hitu „Paranormal Activity”, a dla widzów kochających ekstremalne przeżycia thriller „W szczękach rekina”, gdzie efekt 3D sprawi, że widzowie sami otrą się o śmierć! Pod koniec miesiąca Multikina zaproszą widzów na premierę 23. już filmu o najsłynniejszym agencie Jej Królewskiej Mości. Daniel Craig, jako

James Bond w filmie „Skyfall” już 26 października na ekranach Multikin.

Jednak Multikino to nie tylko filmy! W październiku na widzów czekać będą dwie muzyczne uczty. 10 października odbędzie się pokaz filmu dokumentalnego „The Art of Rap”, w reżyserii słynnego rapera Ice-T. W filmie występują m.in.: Dr Dre, Eminem, Snoop Dogg, czy Run DMC. Na koniec miesiąca natomiast propozycja dla fanów mocniejszych brzmień – pokaz koncertu brytyjskiej legendy hard rocka – Led Zeppelin. Z okazji Halloween w ostatni piątek miesiąca Multikino zaprosi też widzów na Maraton Horrorów.

Dla tych, którzy chcą oglądać najlepsze filmy w najniższych cenach Multikino przygotowało specjalne, jesienne promocje cenowe. Od poniedziałku do czwartku w kinach sieci Multikino i Silver Screen,

KONKURS!

Jeśli chcesz wygrać bilety do Multikina na największe kinowe hity, wyślij e-mail o tytule „Multikino” do 10 października na konkurs@zak.pwr.wroc.pl. Wśród zgłoszeń zostaną rozlosowane 3 podwójne wejściówki na seanse.

współpracy z partnerami, odbywają się akcje cenowe: „Poniedziałki z Coca Cola”, „Wtorki z FB”, „Środy z Orange” oraz „Bueno Czwartki”. Dzięki nim widzowie mogą oglądać najlepsze produkcje filmowe w najprzystępniejszych cenach. Szczegóły promocji na www.multikino.pl

Multikino

Nigdy się nie poddawaj

JĘŚLI CZYTACIE TEN TEKST, TO JEST TO JEDEN Z DOWODÓW NA TO, ŻE ZACZAŁ SIĘ KOLEJNY SEMESTR NA PWR. JEDNI SIĘ CIESZĄ, GDYŻ PEWNIE TO ICH PIERWSZY, INNI Z KOLEI SMUCĄ SIĘ BO TO ICH KOLEJNY PIERWSZY. TAKA KOLEJ LOSU, FATUM, KARMA... NIE MAM ZAMIARU ZGŁĘBIAĆ TEGO TEMATU. JEDNAK PRZED STARTEM NOWEGO ROKU AKADEMICKIEGO PRZEDSTAWIĘ WAM CZŁOWIEKA, KTÓREGO ŻYCIE POKAZUJE, ŻE Z LOSEM MOŻNA GRAĆ I WYGRYWAĆ MIMO IŻ TEN ROZDAJE NIE PRZYCHYLNE KARTY.

Bartosz „Bron” Broński

Nie będę robił długiego, pompacyjnego wstępu. Nie będę też tworzył szczegółowej biografii tego sportowca, ale pokażę Wam, że nigdy nie wolno się poddawać i należy zawsze dążyć do wyznaczonego celu, a przegrana to tylko stan umysłu. Miało nie być długo, a już notuję trzecie zdanie. Dlatego w czwartym napiszę tylko: Alessandro „Alex” Zanardi. Ten mężczyzna nie jest ikoną Formuły Jeden, gdyż nie zrobił w niej kariery na miarę Alonso, Senny, Häkkinena czy Prosta. Los nie sprzyjał mu w dyscyplinie będącej królową motosportu, gdy przez całą swoją przygodę z F1 startował dla Jordana, Minardi, Lotusa i Williamsa. Kiedy po raz pierwszy odprawiono go z kwitkiem z Formuły 1, przeniósł się za ocean i rozpoczął starty w serii Champ Car, gdzie jego talent do ścigania zebrał największe żniwo. Tytuł najlepszego debiutanta zdobył w 1996 roku. W tym samym roku dokonał rzeczy, wydawać by się mogło, niemożliwej. Podczas wyścigu na torze Laguna Seca na ostatnim zakręcie wyprzedził Bryana Herta. Niby nic niezwykłego, ale uczynił to na wirażu nazywanym „korkociągiem”. Wyrzyn

ten znany jest jako „the pass”. Dominując w Champ Car pokazał, że ma ogromny talent. Po zdobyciu tytułu powrócił do F1 i otrzymał miejsce w Williamsie, jednak już po roku zespół podziękował mu za usługi. Włoch zmuszony był do powrotu do USA i tamtejszych singleseaterów.

W biografii każdego człowieka pojawiają się dni, które wywracają życie do góry nogami. Pewne wydarzenia powodują, że upadamy, załamujemy się. Wydawać by się mogło, że dla Alexa taki dzień nadszedł w 2001 roku, podczas jednej

z eliminacji mistrzostw Champ Car, która odbywała się na torze Lausitz. Zanardi podczas wyjazdu z pit lane wpadł w poślizg, a jego bolid zaczął się niebezpiecznie obracać. Wjechał na tor i został staranowany przez Alexa Taglianiego, który przeciął samochód Włocha. Przy ponad 300 km/h siła uderzenia była tak potężna, że rozerwała nogi Zanardiego, który stracił w nich aż 75% krwi. Sytuacja była dra-

także w tej dziedzinie odniósł ogromne sukcesy, zwyciężył w kilku maratonach, takich jak ten rozgrywany w Nowym Jorku, gdzie drugie miejsce przypadło Rafałowi Wilkowi, który w 2006 roku uległ poważnemu wypadkowi żużlowemu. W tej dyscyplinie największym sukcesem Zanardiego są trzy medale (dwa złote i jeden srebrny) zdobyte na tegorocznej paraolimpiadzie w Londynie. Szacun!



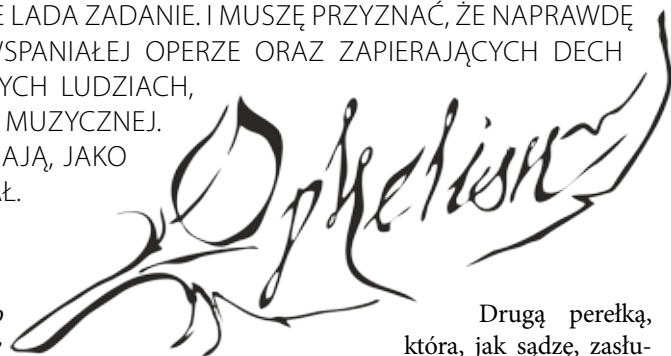
Źr. facebook BMW MotoSport

matyczna i wszyscy spodziewali się najgorszego, jednak Alex wypadek przeżył. Nie poddał się, uczył się chodzić z pomocą protez, a dwa lata po kolizji w specjalnie zmodyfikowanym bolidzie przejechał na torze Lausitz 13 okrążeń, które pozostały do ukończenia wyścigu w 2001 roku. Później, dzięki wsparciu BMW rozpoczął starty w World Touring Car Championship (WTCC), gdzie wygrał wyścig. Alex Zanardi po kraksie występował również w zawodach kolarstwa na wózkach napędzanych siłą rąk. Na swoim koncie

Alex Zanardi to tytan, który się nie poddaje, choćby nie wiem co. Włoch powinien być przykładem dla wielu sportowców, zwłaszcza tych w Polsce, którym często brakuje motywacji. Powinniście zgłębić jego historię, gdyż opisuje człowieka, dla którego nie ma żadnych barier. Chylę czoło przed Alexem Zanardim, chylę i zachęcam do szerszego przestudiowania biografii kierowcy. Nie poddawajcie się nigdy i w żadnych okolicznościach, dążcie do celu wytrwale walcząc o swoje.

Wrocławskie zespoły

WROCLAW, JAKO EUROPEJSKA STOLICA KULTURY 2016, MA NIE ŁADA ZADANIE. I MUSZĘ PRZYZNAĆ, ŻE NAPRAWDĘ MAMY SIĘ CZYM POCHWALIĆ. NIE MÓWIĘ TU TYLKO O WSPANIAŁEJ OPERZE ORAZ ZAPIERAJĄCYCH DECH W PIERSIACH WROCLAWSKICH TEATRACH. MÓWIĘ O MŁODYCH LUDZIACH, KTÓRZY PRÓBUJĄ SWOICH SIŁ NA RODZIMEJ SCENIE MUZYCZNEJ. MÓWIĘ O TYCH, KTÓRZY TU ŻYJĄ, TU GRAJĄ I TU SIĘ SPEŁNIAJĄ, JAKO DEBIUTUJĄCY MUZYCY POSIADAJĄCY OGROMNY POTENCJAŁ.



Wrocław, jako Europejska Stolica Kultury 2016, ma nie łada zadanie. I muszę przyznać, że naprawdę mamy się czym pochwalić. Nie mówię tu tylko o wspaniałej operze oraz zapierających dech w piersiach wrocławskich teatrach. Mówię o młodych ludziach, którzy próbują swoich sił na rodzimej scenie muzycznej. Mówię o tych, którzy tu żyją, tu grają i tu się spełniają, jako debiutujący muzycy posiadający ogromny potencjał.



Na pierwszy ogień pójdzie zespół The Wild Life – kapela z Wrocławia założona 4 grudnia 2009 roku, poruszająca się w klimatach muzyki rockowej 70. i 80. lat. Przeplatają ducha rock 'n' rolla z prywatnymi aspiracjami członków zespołu, co przekłada się na ich oryginalne brzmienie. W skład grupy wchodzi: Sosch – wokal, Bayou – gitara prowadząca, Grześ – gitara rytmiczna, Dark Angel – gitara basowa, Jerry – perkusja. Jak sami o sobie mówią: *Nasza muzyka osadzona jest w klimatach hard rockowych i art rockowych, inspirowana amerykańską muzyką rockową lat 70. i 80.*

Celem przedstawiania ich krótkiej i burzliwej historii pozwolę sobie przytoczyć wypowiedź członka zespołu, Sosha: (...) *nasza przygoda z muzyką zaczęła się od ogłoszenia w Internecie, które zamieścił Jarek (Jerry). Początkowo nie chodziło o podbijanie świata, tylko pogranie dla przyjemności. Po pierwszym udanym koncercie*

podczas WOŚP, 10 lutego 2011 roku nagraliśmy demo – Shit happens. Nasze pojęcie o pracy w studio wynosiło „0”, a na sali w domu kultury było chyba z dziesięć stopni, mimo to, podczas nagrywania pracowaliśmy w dobrej atmosferze, między innymi dzięki Jankowi (bardzo miły i fajny gość). Po kilku koncertach we Wrocławiu, bardzo udanych jak na początkującą kapelę i sporym materiale, zaczęliśmy ostrzyć sobie zęby na długo-graja. Z powodu okrojonego budżetu i wydatków na lepszy sprzęt postanowiliśmy nagrać singla – powstał we wrześniu 2011 roku. 24 października 2011 roku, po dostaniu się do „muzycznych bitew” wrocławskiego radia z zespołu odeszła Sofii, dzień później nawiązaliśmy współpracę z Justyną, która została naszą menedżerką. Po długich poszukiwaniach, rodem z kopalni w Wieliczce, w marcu 2012 roku do naszej muzycznej rodziny przyłączyła się Ewa.

Zespół ma na swoim koncie płytę demo (Shit happens) oraz singla (Just push play) – jeżeli nie słyszeliście – gorąco polecam, na początku 2013 roku wyda pierwszy album. Oficjalna strona internetowa grupy: www.twlrock.cba.pl, możecie ich też posłuchać na myspace.com/twlrockband albo na żywo, podczas koncertów. Najbliższy występ odbędzie się 4 października o godzinie 19.00 w klubie muzycznym Madness na ulicy Hubskiej 6.

Drugą perełką, która, jak sądzę, zasługuje na zauważenie, jest zespół Ophelion. Swoje początki może datować na 2010 rok, kiedy grupka nieznajomych zapoznała się przy pomocy Internetu i głuchego telefonu. Proces ten zapoczątkowała wokalistka, marząc o ucieczce od poezji śpiewanej i rozpoczęciu przygody z gotykiem. Poznała w sieci gitarzystę solowego, który dzięki doświadczeniu nadał szlif i formę zlepkowi dźwięków oraz słów. Skład zmieniał się i ewoluował, aż w końcu zyskał obecną formę. Do członków zespołu należą: Olga Szewrańska – wokal, Daniel Walczak – gitara solowa, Piotr Kopacz – gitara rytmiczna, Krystian Brożek – wokal/klawisze, Marcin Stanko – klawisze, Joanna Musiejuk – bas, Paweł Gajak – perkusja. Na stronie internetowej: ophelion.pl możecie przeczytać o nich więcej. Zareczam, że fani goth metalu po usłyszeniu utworu *Lilith* przez długi czas nie otrząsną się z wrażenia, jakie wywrze na nich to arcydzieło. Oczywiście gorąco polecam posłuchać ich na żywo. Najbliższa taka okazja już 27 października, o godzinie 20.00, w klubie Od zmierzchu do świtu, gdzie będą wspomagali zespół ARTROSIS.

Jadwiga Rytter

KONKURS!

Płyty zespołu Ophelion czekają na Ciebie! Pomóż nam zdecydować, kto naprawdę zasługuje na tę muzyczną dawkę ciemności. Do 10 października czekamy na wiadomości z uzasadnieniem, dlaczego to właśnie Tobie należy się krążek. 3 najlepsze odpowiedzi zostaną nagrodzone. Wyślij już dziś e-mail o tytule „Dlaczego ja?” na konkurs@zak.pwr.wroc.pl



Bracia Figo Fagot – *Na bogatości*

Rozpoczynając tę recenzję, sam do końca nie wiem, w jakim tonie powinienem wypowiadać się o krążku wydanym nakładem wytwórni S.P. Records. Pozytywna opinia może zesłać na mnie gromy ze środowisk lewicowych oraz wykreować mój wizerunek jako prostaka, natomiast szkalowanie go jest wbrew temu, co czuję. Mimo że *Na bogatości* nie znajduje się w dyskografii żadnej supergrupy, ani nie należy do grona „świeżynek”, to bez wątpliwości stanowi pozycję niezwykle zjawiskową, wzbudającą niemałe kontrowersje.

W 2010 roku swoją premierę miał serial *Kaliber 200 Volt* tworzony przez GIT Produkcję. Bartosz Walaszek (założyciel GIT Produkcji) wraz z Piotrem Połaciem odgrywali w nim wiejski duet disco polo – Bracia Figo Fagot. Utwory powstałe na potrzeby serii spodobały się fanom na tyle, że do życia powołany został prawdziwy, dwuosobowy zespół w oryginalnym, serialowym składzie. Debiut miał miejsce 21 maja tego roku i odniósł spory sukces, który przełożył się na rozgłos w Internecie i pięć notowań na liście OLiS. Biorąc pod uwagę warstwę muzyczną, jak i merytoryczną tej płyty, spokojnie możemy przypisać jej miano ewenementu. W czasach,

kiedy trendy w muzyce kierują się w stronę eksperymentów poszukujących nowych, niestandardowych brzmień, Bracia serwują nam sztafpe i perfidne disco polo. Słuchając tego krążka, musimy zaopatrzyć się w odpowiedni dystans oraz zdawać sobie sprawę, że to jest jedna wielka parodia.



Konstrukcja podkładów swoją prostotą przypomina budowę cepa, jednak ich klimat urzeka. Większość bazuje na radosnej „improwizacji”, chociaż można dostrzec pewną różnorodność – od melodyjnych i stonowanych brzmień w absolutnym hicie *Małgoś głupia*, przez rytmiczne łupanki pokroju *Bal jak bal*, po dubstepowo-wibrujące dźwięki *Wesela*. Znalazło

się również miejsce na balladę – utwór *Beata Paulina*, swoją drogą smutnego tak w bicie, jak i w tekście. Pozostając przy warstwie lirycznej krążka, muszę ostrzec potencjalnych słuchaczy, iż jest ona wyjątkowo wulgarna, chamska, nietolerancyjna, szowinistyczna, prostacka itd. itp. Co najciekawsze, pomimo swojej ordynarności materiał ma drugie dno – w tym prześmiewczym bagnie można doszukać się niejednego przesłania. Poza tym pochwała należy się za wokale. Połać śpiewa czysto, a jego głos doskonale pasuje do repertuaru. Z kolei Walaszek to Walaszek – nie ma to jak Kapitan Bomba na mikrofonie.

Cóż tu więcej pisać? Takiej płyty jeszcze nie było (przynajmniej w moim świecie) i szczerze przyznam, że jestem pod wrażeniem jak dobrze treści tego kalibru się sprzedają. Jeśli liczyacie na klasowy, poważny album, to na pewno nie ten adres. *Na bogatości* to rozrywkowe, szydercze disco polo z co najmniej nieprzyzwoitościami, a czasami wręcz obscenicznymi tekstami, w którym siedzi kilka ukrytych ziaren prawdy. Mnie taki humor nie razi i wbrew wszystkim krytykom przyznaję 7 na 10 punktów!

Marcin „Żuraw” Żurawiecki

Seal!

Seal w Polsce? Tak! Podczas Europejskiej Trasy Koncertowej wystąpi także u nas! Mimo że wykonawca gościł wcześniej w Warszawie czy Białymstoku, to pierwszy raz swoje piosenki zaśpiewa w aż tylu miastach. Trzy miasta, trzy koncerty. Muzyk zagra już 18 listopada we Wrocławiu w Hali Stulecia, następnie 20 listopada w Gdyni w Hali Gdynia, a na zakończenie 21 listopada w Warszawie w Sali Kongresowej. Czego należy się spodziewać? Artysta na pewno wykona swoje największe przeboje, a także utwory z ostatniego albumu *Soul 2*.

Seal, a właściwie Sealhenry Olumide Samuel, brytyjski piosenkarz i kompozytor, do niedawna mąż modelki Heidi Klum, jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych soulowych artystów. Na

swoim koncercie ma takie przeboje, jak: *Crazy*, *Amazing*, *Kiss from a Rose*, *Fly Like an Eagle*, *I Am Your Man* czy *This Could Be Heaven* oraz takie nagrody, jak: BRIT Awards, MTV czy Grammy. Zadebiutował jako wokalista na singlu George'a Adamskiego *Killer* w 1990 roku. Ma niepowtarzalny głos, niesamowicie melodyjne utwory, charyzmę i magnetyzm, dzięki którym podczas koncertów tworzy charakterystyczny dla siebie wyjątkowy nastrój.

Więcej informacji o koncertach oraz biletach jest dostępnych na stronie internetowej: <http://www.puby.com/seal-koncerty-w-polsce-2012>

Angelika Radzińska



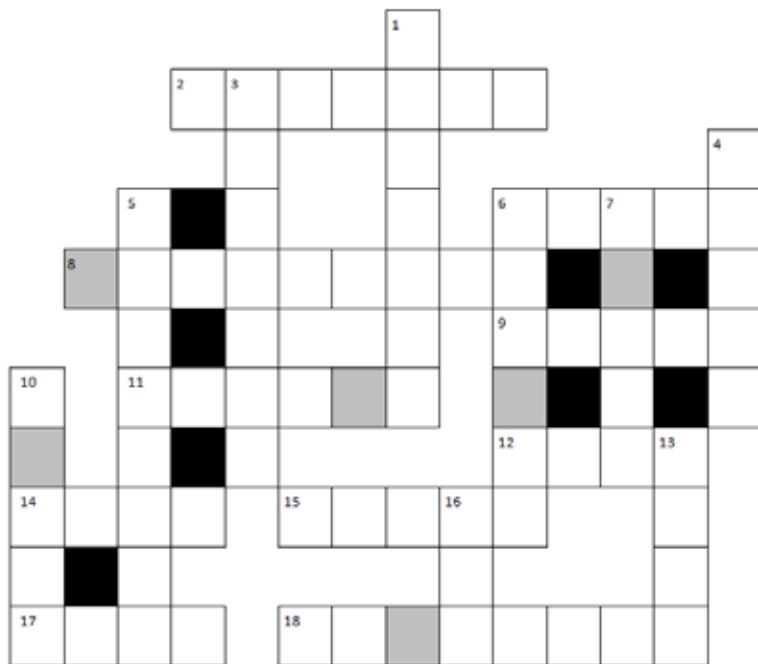
KRZYŻÓWKA

Witajcie w nowym roku, wielbiciele dobrej rozrywki! Waszym zadaniem jest rozwiązanie poniższej krzyżówki oraz ułożenie hasła, czytając kolejno litery w szarych polach.

Na rozwiązanie czekamy **do 15 października pod adresem: konkurs@zak.pwr.wroc.pl**.

Jeżeli naszą krzyżówkę rozwiązujesz po raz pierwszy, oprócz hasła, imienia i nazwiska, prześlij także numer telefonu. Spośród nadesłanych zgłoszeń wylosujemy szczęśliwca, który otrzyma książkę **Biała Izba Moniki Gałgan**. Przewidujemy też nagrodę dodatkową dla osoby, która prześle wszystkie hasła częściowe. Powodzenia!

Regulamin konkursu dostępny jest na: www.zak.pwr.wroc.pl.



Krzyżówkę przygotował Bartosz Baran

PIONOWO:

1. Odpowiedź aktora na kwestię współaktora.
3. Nałożone z czubem.
4. Instrument smyczkowy.
5. Grzebała w szopie.
6. Wygląda na dachu.
7. Wolniej przed bramkami.
10. Występ, prezentacja, pokaz artystyczny.
13. Między lądem a oceanem.
16. Szafirowa, zielona, oliwkowa albo trójbarwna.

POZIOMO:

2. Ucho od śledzia.
6. Wejściowo-wyjściowe w skeczu Ani Mru Mru.
8. Łazi po Marsie.
9. Chruścik ma krewniaka.
11. Czarna, choć światło jej nie opuszcza.
12. Energia życiowa, wigor.
14. Wolności albo Konstytucji.
15. Drewniane, tymczasowe pomieszczenie użytkowe.
17. 473 kubki kota.
18. Parowania, rozpuszczania, statyczna lub swobodna.

Satyra

rysuje Marek Musielak



ŻAKtando 2012

fot. Marek Musielak



Kiedy
pytają **nas**
"jak *to* jest
pracować *w*
gazecie?"



odpowiadamy:

NIE DO OPISANIA!

Wiesz jak wygląda dziennikarstwo od kuchni?
Czy chciałbyś kiedyś stworzyć fotoreportaż?
A może chciałbyś wiedzieć co oznacza
termin "skład i łamanie"?

WWW.ZAK.PWR.WROC.PL/rekrutacja
C-13, pokój 1.14 B, zak_pwr@pwr.wroc.pl

Żak

**Miesięcznik Studentów
Politechniki Wrocławskiej**